

LesKi, Lepiej wcale

Zabrakło miejsca na dialog
Wybrałaś wojenną ścieżkę
Podarłaś serca dekalog
Odeszłaś w proteście
Przeciwko sobie i światu
Przeciwko prawu ciężenia
Odeszłaś z siłą granatu
I zniknął dylemat
Zniknął dylemat

Odsypiam bitwy i krzyki
Otwieram wolności okno
I nagle wracasz we wnyki
A z Tobą samotność
I nie ma miejsca na dialog
I znowu wojenna ścieżka
Kolejny raz drzesz dekalog
I znikasz w proteście
Znikasz w proteście